

Transformacja

- co dalej po węglu?

Laboratoria czwartej przyrody: aktywizacja społeczności lokalnych w kierunku zielonej transformacji i rozpoznawania lokalnego dziedzictwa antropocenu. Działanie - FESL.10.24-Włączenie społeczne – wzmocnienie procesu sprawiedliwej transformacji.

Dodatek sfinansowano z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji w ramach programu Fundusze Europejskie dla Śląskiego 2021-2027



S jak SENIOR

Sprawiedliwa transformacja regionów opartych na przemyśle wydobywczym to złożony proces restrukturyzacji, którego celem jest przejście od gospodarki nie zrównoważonej do osiągnięcia równowagi ekologicznej i społecznej. Aby transformacja mogła zostać uznana za sprawiedliwą, musi w pełni angażować i wspierać wspólnoty oraz grupy, które mogą zostać defaworyzowane w tym procesie – ze szczególnym uwzględnieniem starszych pracowników i seniorów.

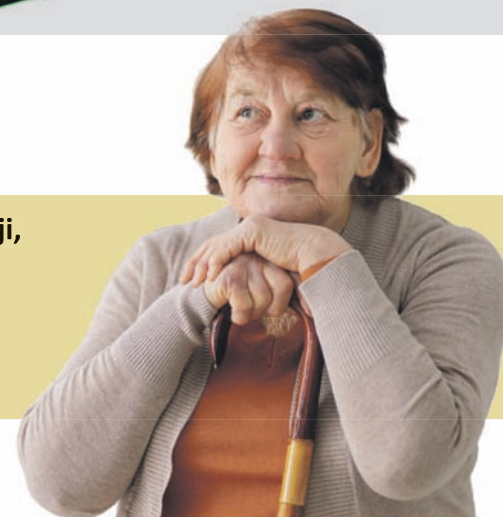


Foto: pl.freepik.com

STARZENIE SIĘ I WYLUDNIANIE REGIONÓW POGÓRNICZYCH

Jednym z najbardziej palących wyzwań stojących przed regionami górniczymi w Polsce jest starzenie się ludności i ujemne saldo migracji. Młodzi ludzie często opuszczają te obszary w poszukiwaniu edukacji i lepszych perspektyw zawodowych. W rezultacie w śląskich miastach pozostają osoby starsze, zazwyczaj mniej mobilne i mniej skłonne do zmiany miejsca zamieszkania, często samotne. Problemy te są spuścizną transformacji z lat 90. ubiegłego wieku, która doprowadziła do depopulacji i ogólnego zubożenia ludności.

RYNEK PRACY STARSZYCH PRACOWNIKÓW

Kluczowym elementem sprawiedliwej transformacji jest zapewnienie ochrony

socjalnej pracownikom odchodzącym z sektora wydobywczo-energetycznego, zwłaszcza tym, którzy zbliżają się do wieku emerytalnego. Niezbędna jest osłona, która umożliwi im dopracowanie do emerytury w ramach dotychczasowego zakładu pracy, kluczowym mechanizmem są emerytury pomostowe. Pozwala to na wypłatę wcześniejszych emerytur, aż pracownik osiągnie właściwy wiek emerytalny, jednocześnie gwarantując, że wysokość właściwej emerytury nie zostanie obniżona. Chociaż zastosowanie tego rozwiązania wiąże się z ogromnymi wydatkami z funduszy transformacyjnych, jest ono uznawane za niezbędne, aby zapobiec zapaści gospodarczej, która mogłaby nastąpić w wyniku masowego bezrobocia i braku środków do życia dla zwalnianych pracowników. Historycznym i społecznym problemem jest także niska aktywność zawodowa mężczyzn po 50. roku życia w regionach górniczych, co jest efektem wcześniejszych restrukturyzacji i korzystania ze świadczeń

emerytalnych dedykowanych branży wydobywczej. Transformacja musi jednak odbywać się poprzez tworzenie nowych, godnych miejsc pracy i zapewnienie systemów edukacji i nabywania nowych umiejętności dla pracowników w każdym wieku. W przypadku starszych pracowników, którzy są zdolni do przebranżowienia, ale w dalszej perspektywie osiągnięcia wieku emerytalnego, powinny się pojawiać programy podnoszenia kompetencji i zmiany kwalifikacji, zwłaszcza w kierunku zielonej energii. Aktywność zawodowa znacząco poprawi zarówno poziom życia jak i ogólny dobrostan seniorów.

POTRZEBY ZDROWOTNE I DOSTOSOWANIE INFRASTRUKTURY MEDYCZNEJ

Starzejące się społeczeństwo generuje szczególne potrzeby społeczne i zdrowotne, które muszą znaleźć odzwierciedlenie w planach adaptacyjnych. Prognozy demograficzne przewidują nasilenie się zjawiska starzenia się ludności do roku 2050, co skutkuje koniecznością zapewnienia działań aktywizujących seniorów, rozbudowy usług opiekuńczych oraz utworzenia wielu ośrodków opiekuńczo-leczniczych o specjalności geriatrycznej.

Ponadto, osoby starsze są jedną z grup szczególnie wrażliwych na negatywne skutki zmian klimatu, chociażby fale upałów. W związku z tym, adaptacja infrastruktury medycznej staje się priorytetem. Działania adaptacyjne w miastach przemysłowych muszą obejmować poprawę infrastruktury medycznej w celu dostosowania jej do

potrzeb osób starszych właśnie w kontekście zmieniających się warunków klimatycznych.

ZNACZENIE WŁĄCZENIA SPOŁECZNEGO

Aby transformacja była sprawiedliwa, musi być realizowana w sposób partycypacyjny i musi uwzględniać głos wszystkich grup społecznych. Dotychczasowe procesy planowania często pomijały aspekt inwestowania w seniorów. Organizacje pozarządowe postulowały już, że w celu skutecznego planowania partycypacyjnego należy wyjść poza konsultacje eksperckie i włączyć w proces zwykłych mieszkańców, wysłuchać głosu samych seniorów. Konieczne jest wzmocnianie odporności społecznej oraz odwoływanie się do tradycji i tożsamości lokalnej, a w proces tworzenia planów transformacyjnych powinny być włączone organizacje zajmujące się osobami starszymi, takie jak uniwersytety trzeciego wieku. Skuteczna adaptacja wymaga szerokiego udziału społeczeństwa, niezależnie od wieku.

SYMBOLIKA PAŹDZIERNIKA

W kontekście sprawiedliwej transformacji nie można pominąć ryzyka wykluczenia językowego. Zalew anglojęzycznych zwrotów w komunikacji społecznej, instytucjonalnej i medialnej sprawia, że wielu seniorów czuje się zagubionych. Terminy takie jak „shopping”, „social media” czy „newsletter” nie tylko utrudniają seniorom dostęp do informacji, ale też budują niepotrzebną barierę psychologiczną - poczucie, że świat nie mówi już ich językiem.

Równie istotne są potrzeby emocjonalne osób starszych. Sama troska o zdrowie

i kondycję fizyczną to za mało, by seniorzy czuli się dobrze w świecie, który zmienia się zbyt szybko i staje się obcym. Transformacja musi uwzględniać także przestrzenie relacji, obecności i uznania potrzeb seniorów – bo tylko wtedy będzie naprawdę sprawiedliwa.

Październik, miesiąc seniorów, przypomina o tym szczególnie mocno. Międzynarodowy Dzień Osób Starszych, obchodzony w październiku, zbiega się z jesienią – porą refleksji, dojrzałości i czułości. To dobry moment, by zapytać: czy w procesie transformacji jest miejsce na społeczną wrażliwość empatię, prostotę i szacunek? Czy potrafimy komunikować się językiem, który zaprasza, a nie wyklucza? **BL**

Na podstawie:

- *Sprawiedliwa transformacja Śląska. Wyzwania z perspektywy społecznej – analiza i rekomendacje. Polska Zielona Sieć, 2024.*
- *Wrażliwość regionów górniczych na transformację energetyczną. Polski Instytut Ekonomiczny, 7/2024*
- *Piotr Czerniejewski, Sprawiedliwa Transformacja w regionach górniczych. Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu, 2022.*
- *„Sprawiedliwa przyszłość Śląska”, badanie opinii o sprawiedliwej transformacji. Publikacja przygotowana we współpracy z Fundacją im. Heinricha Bölla w Warszawie, 2024.*
- *Metodologia programu senioralnego, Stowarzyszenie Civitas, Dąbrowa Górnicza 2017.*
- *Międzypokoleniowa edukacja autentyczna, teoria i praktyka, New Europe Foundation, 2024.*



Foto: pl.freepik.com



Fundusze Europejskie dla Śląskiego



Rzeczpospolita Polska

Dofinansowane przez Unię Europejską



Województwo Śląskie



Foto: UM Ruda Śląska

Uniwersytety Trzeciego Wieku – nauka, relacje, obecność

W Bytomiu, Chorzowie, Rudzie Śląskiej i Świętochłowicach Uniwersytety Trzeciego Wieku od lat tworzą przestrzeń, w której seniorzy nie tylko zdobywają wiedzę, ale też budują wspólnotę. To miejsca, gdzie jesień życia nie oznacza wycofania – lecz aktywność, ciekawość i rozwój.

W Bytomiu UTW działa od 2006 roku, gromadząc co roku ponad 600 słuchaczy. Oferuje wykłady otwarte i tematyczne z literatury, historii, psychologii, medycyny czy geografii, a także warsztaty zdrowotne i zajęcia aktywizujące.

W Chorzowie Górnośląski UTW, prowadzony przez Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego, realizuje ideę uczenia się przez całe życie. Program obejmuje wykłady, zajęcia praktyczne i wydarzenia integracyjne, dostępne dla wszystkich chętnych, niezależnie od wieku czy wykształcenia.

W Świętochłowicach UTW działa jako stowarzyszenie, organizując regularne spotkania, i zajęcia edukacyjne. To miejsce, gdzie seniorzy mają wpływ na program, dzielą się doświadczeniem i wspólnie tworzą lokalną kulturę aktywnego starzenia się.

Wszystkie te placówki pokazują, że edukacja w późniejszym wieku to nie przywilej – to prawo. I że w październiku, miesiącu seniorów, warto przypomnieć: obecność starszych mieszkańców w życiu społecznym to nie dodatek. To fundament.

Współczesny świat zmienia się szybko – nie tylko technologicznie, ale także językowo. Coraz częściej w przestrzeni publicznej pojawiają się komunikaty pełne nowomowy, skrótów,

slangu młodzieżowego i reklamowego. Dla wielu seniorów staje się to barierą – świat, który dotąd był dobrze znany, zaczyna brzmieć obco i niezrozumiale.

O tym, jak wygląda to wykluczenie językowe, jak można mu przeciwdziałać i co oferuje Uniwersytet III Wieku w Rudzie Śląskiej, rozmawiamy z **Anną Roszczyk** – prezeską stowarzyszenia, które od lat aktywizuje osoby starsze i buduje mosty między pokoleniami.

JĘZYK OBCY

– Seniorzy coraz częściej czują się zagubieni – mówi Anna Roszczyk. – To nie chodzi tylko o technologię, ale o język, który nas otacza. Wchodzą do sklepu, słyszą komunikat, który brzmi jak z innego świata. „Promka”, „apka”, „shopping plan”, „cashback” – dla wielu to są obce słowa. Dlatego organizujemy konkretne zajęcia, które mają seniorom pomóc odnaleźć się we współczesnym świecie – dodaje. – To nie są wykłady dla samej teorii, tylko praktyczne warsztaty, które uczą, wzmacniają i budują pewność siebie.

SZKOLENIA

W ramach programu Uniwersytetu III Wieku odbywa się szeroki wachlarz szkoleń – od savoir-vivre'u i autoprezentacji, przez komunikację interpersonalną, aż po techniki aktorskie

i dubbing. Seniorzy uczą się, jak mówić „nie” z kulturą, jak zapamiętywać i przechowywać informacje dzięki nowoczesnym technikom, jak rozwiązywać konflikty i stawiać sobie cele. Są też warsztaty z psychologii osób starszych, pobudzania kreatywności, budżetu obywatelskiego i budowania marki grupy.

– Bardzo ważne są tematy „językowe” – podkreśla Roszczyk. – Mamy zajęcia o języku młodzieżowym, o zmianach we współczesnej polszczyźnie, o tym, co znaczy „gościni”, „czat” czy „aplikacja”. Pokazujemy, że język nie musi wykluczać – może łączyć. I że seniorzy mają prawo rozumieć świat, który ich otacza. To wszystko po to, by seniorzy czuli, że mają wpływ. Że mogą działać, decydować, tworzyć. Że ich głos się liczy.

TEATR JAK PRZESTRZEŃ

– Teatr to dla nas coś więcej niż scena – mówi Roszczyk. – To przestrzeń spotkań, wymiany, budowania relacji. Przygotowujemy się do nowego projektu z Bartkiem Banasikiem. To młody człowiek, pełen energii, znany twórca musicali. Chcemy, żeby poprowadził teatr senioralny. Bo teatr daje seniorom coś, czego często im brakuje – możliwość wyrażenia siebie, pokazania emocji, bycia widzianym.

Mamy też Wiktora Salomona, młodego dyrygenta chóru. Ma 24 lata, a już potrafi porwać nasze panie do śpiewu. Jest między nimi prawdziwa nieporozumienia. To pokazuje, że kon-

WSPÓŁPRACA Z CUS

Uniwersytet III Wieku współpracuje z Centrum Usług Społecznych. – Cieszymy się z tej współpracy. Chcemy



Foto: arch. WR

takt pokoleń działa. Nie trzeba wielkich programów – wystarczy człowiek, który ma serce i potrafi słuchać.

Podobnie jest z Eweliną Dąbrowską – Kuśnier, która prowadzi zajęcia taneczne. Młodsza osoba, starsi uczestnicy – i wspólna przestrzeń. To najlepsza metoda. Bo kiedy senior widzi, że ktoś młody traktuje go z szacunkiem, z ciekawością, to otwiera się. I wtedy dzieją się rzeczy piękne.

ożywić przestrzeń Orbity, organizować tam wydarzenia, pisać wspólne projekty – mówi Roszczyk.

W planach są m.in. zaduszki poetycko-muzyczne, warsztaty, spotkania międzypokoleniowe. – Chcemy korzystać z tego zaplecza i tworzyć coś wspólnie. To miejsce może naprawdę tętnić życiem, jeśli tylko damy seniorom przestrzeń do działania.

AUTOPREZENTACJA I PEWNOŚĆ SIEBIE

– Chcę, żeby seniorzy umieli się zaprezentować – mówi prezeska. – Żeby nie myśleli o sobie jako o „smutnych babciach i dziadkach”. Żeby wiedzieli, że mogą wyglądać dobrze, mówić pewnie, być obecni. Że skoro kiedyś ubierali się modnie, to teraz też mogą. Nie muszą siedzieć w kącie. Mają prawo być widoczni, zadbani, aktywni.

To jest też kwestia psychologii. Trzeba zbudować poczucie wartości, pokazać, że wiek nie jest barierą. Że można być elegancką starszą panią, która wychodzi do młodzieży ze swoim życiowym doświadczeniem. I to działa – widzę to na co dzień.



Foto: arch. WR



Foto: arch. WR



Fundusze Europejskie
dla Śląskiego



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



Województwo
Śląskie



Foto: arch. WR



Foto: arch. WR



Foto: arch. WR

DLA KAŻDEGO – BEZ WZGLĘDU NA SPRAWNOŚĆ

– A co z osobami, które nie są sprawne ruchowo? – pytamy.

– Można je zaangażować – odpowiada Roszczyk. – Znam grupy, które integrują osoby na wózkach w spektaklach. Tańce na wózkach, panie z protezami, po udarze – to nie przeszkadza. Trzeba tylko pokazać, że to możliwe. Że wygląd czy ograniczenia fizyczne nie przekreślają możliwości uczestnictwa. Kluczowe jest podejście instruktorów. Jeśli ktoś pracował z dziećmi, to poradzi sobie z seniorami. Bo dzieci i seniorzy są do siebie podobni – jedni dają energię, drudzy czują się bezpieczni. I to jest piękne.

WSPÓLNA RADOŚĆ

– Nasze panie chodzą do przedszkoli, robią warsztaty, przynoszą prezenty. Dzieci się cieszą bo babcie przyszły – opowiada Roszczyk z uśmiechem. – To są drobne gesty, ale mają ogromne znaczenie. Dzieci widzą, że ktoś się nimi interesuje, a seniorzy czują się potrzebni.

W planach jest teatrzyk dla dzieci – seniorzy przebiorą się w bajkowe stroje, będą czytać kwestie, grać baj-

kowe role. – To działa. Dzieci są zachwycone, a seniorzy wracają z takich spotkań pełni energii. To jest prawdziwa wymiana!

NOWE PASJE W JESIENI ŻYCIA

– Nawiązuję kontakt z młodą studentką ASP – mówi Anna Roszczyk. – Będzie uczyć nasze panie malarstwa, nowych technik. Chodzi o to, by odkrywać coś nowego. Bo przez całe życie nie było na to czasu. Teraz jest właśnie ten moment, aby sięgnąć po pasję.

Zainteresowanie uczestnictwem rośnie. – W ostatnich dwóch tygodniach zapisało się do naszego Uniwersytetu ponad 30 osób. Mamy już ponad 180 członków, a najstarsza studentka ma 85 lat. Są też i panowie. To pokazuje, że jest w nas potrzeba bycia razem. Że seniorzy chcą się rozwijać, działać, być częścią wspólnoty.

WYJŚĆ Z DOMU

– Wszystko zaczyna się od wyjścia z domu – mówi Anna Roszczyk. – Bo często seniora trzeba wyciągnąć z domu. Kiedy ktoś zostaje sam – gdy mąż czy żona już odeszli – bardzo łatwo o zamknięcie się w sobie, o wycofanie z życia społecznego. Cisza w mieszkaniu, brak rozmów, pusty fotel przy sto-

le – to wszystko sprawia, że człowiek zaczyna się oddalać. Nie dlatego, że chce, ale dlatego, że nie ma siły, by zrobić ten pierwszy krok.

W takich momentach potrzebny jest impuls. Telefon od przyjaciółki. Zaproszenie na zajęcia. Sąsiedzka czujność. Program „Dzwonię i jadę”, który pomaga dotrzeć do lekarza czy na spotkanie. Czasem wystarczy jedno „chodź z nami”, żeby coś się zmieniło.

I właśnie wtedy warto przypomnieć słowa Bilba Bagginsa, który przestrzegał młodego Froda: „To niebezpieczna rzecz, Frodo, wychodzić za drzwi. Wystarczy postawić stopę na ścieżce, a jeśli nie będziesz trzymał się mocno, nie wiadomo dokąd cię ona poniesie.”

Wyjście z domu to nie tylko krok – to początek drogi. Do ludzi, do pasji, do czegoś nowego. I choć może wydawać się na początku niebezpieczne, niepewne, trudne – to w końcu prowadzi do wspólnoty, do odnalezienia sensu życia.

– Dlatego robimy wszystko, by ten pierwszy krok był łatwiejszy – mówi Roszczyk.

Każdy senior zasługuje na to, by być częścią świata. Nie na jego marginesie, ale w jego centrum.

BL



Foto: arch. WR



Foto: arch. WR



Foto: arch. WR



Foto: arch. WR



Foto: arch. WR



Fundusze Europejskie
dla Śląskiego



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



Województwo
Śląskie

Wykluczenie społeczne seniorów – ciche zjawisko, wymagające głośnej reakcji

Starość nie jest problemem biologicznym, lecz społecznym. To nie ciało odmawia udziału w życiu – to społeczeństwo odmawia ciału prawa do uczestnictwa. To zdanie uderza w sedno. Seniorzy nie są wykluczani dlatego, że nie chcą uczestniczyć w życiu społecznym - lecz dlatego, że nie stwarza się im warunków, by mogli to robić. Brak dostępnych przestrzeni, zbyt szybki język, cyfrowa przepaść - to wszystko sprawia, że osoby starsze czują się zbędne. A przecież ich obecność to wartość, nie ciężar.



Foto: UM Ruda Śląska

dostęp do informacji, ale też wytwarza się psychologiczną barierę i poczucie, że świat nie jest dla nich przyjaznym miejscem.

Dlatego apelujemy o prosty, zrozumiały język w komunikacji publicznej. Język, który nie wyklucza, ale zaprasza. W Radzie Seniorów staramy się tłumaczyć te pojęcia, organizować spotkania, podczas których wyjaśniamy, co to jest „newsletter”, „aplikacja” czy „czat”. Ale to nie powinno być przecież tylko naszym zadaniem – to odpowiedzialność wszystkich, którzy tworzą komunikaty skierowane do mieszkańców.

GŁOS AUTORYTETÓW:

Jean Vanier, filozof i założyciel wspólnot L'Arche: Zamiast nawiązać

Wspólnota nie rodzi się z doskonałości, lecz z obecności. A obecność seniorów w życiu społecznym to fundament świata.

Zygmunt Bauman, wybitny socjolog i filozof: Instytucje zajmujące się ludźmi biednymi i niezaradnymi życiowo nie są kontynuacją instytucji państwa opiekuńczego. Mimo mylących nazw, służą raczej wykluczeniu niż przyłączeniu, są narzędziem izolowania, a nie integrowania ubogich.

Wykluczenie nie zawsze jest skutkiem zaniedbania, czasem jest efektem źle zaprojektowanych systemów, które zamiast pomagać, utrwalają izolację.

Papież Franciszek: Powiedzieć „stary” to nie znaczy „do wyrzucenia”, jak czasem skłania nas do myślenia zde-

Starość nie jest końcem – jest etapem życia, który może promieniować społecznym dobrem, jeśli tylko damy mu przestrzeń.

Jan Krawczyk, przewodniczący Rady Seniorów w Rudzie Śląskiej: – Jednym z wyzwań, które wciąż pozostaje aktualne, jest cyfrowe i społeczne wykluczenie seniorów. Wiele osób starszych nie korzysta z internetu, nie ma dostępu do nowoczesnych technologii, a tym samym – do informacji,

usług czy kontaktu z bliskimi. To nie jest tylko kwestia sprzętu, ale też umiejętności i wsparcia. Dlatego tak ważne są działania edukacyjne, warsztaty, spotkania, które uczą podstaw obsługi telefonu czy komputera. Staramy się, by te osoby nie zostawały w tyle.

Wykluczenie społeczne to także samotność. Często osoby starsze mieszkają same, nie mają z kim porozmawiać, nie wiedzą, gdzie się zgłosić po pomoc. W takich przypadkach ogromną rolę odgrywają sprawdzone dobre relacje z sąsiadami, lokalne inicjatywy, a także programy takie jak „Dzwonię i jadę”, które pomagają dotrzeć do lekarza czy na spotkanie. Naszym celem jako Rady jest to, by każdy senior, niezależnie od wieku, stanu zdrowia czy sytuacji życiowej, miał poczucie, że jest częścią wspólnoty. Że nie jest sam.

Coraz częściej spotykamy się z sytuacją, w której przestrzeń publiczna – zarówno ta fizyczna, jak i cyfrowa – staje się dla seniorów trudna do zrozumienia. Zalew obcojęzycznych



Foto: UM Ruda Śląska

zwrotów, szczególnie z języka angielskiego, oraz wszechobecny marketingowy slang, który dominuje w komunikacji instytucji, firm czy mediów, sprawiają, że wiele osób starszych czuje się zagubionych. Kiedy zamiast „pomocy lekarskiej” mówi się o „telemedycynie”, a zamiast „spotkaniu” o „networkingu”, to nie tylko utrudnia

więz ze słabymi, staramy się ich eliminować, w każdym razie odsuwać. Zamiast pracować na rzecz społeczeństwa wzajemnej pomocy, gdzie angażujemy się jedni wobec drugich, gdzie słabi i silni żyją razem, wymaga się perfekcji i doskonałości za wszelką cenę. Ta cena grozi eliminowaniem słabych.

gradowana kultura odrzucenia. Powiedzieć „stary” to znaczy powiedzieć: doświadczenie, mądrość, rozeznanie, rozwaga, słuchanie, powolność... Wartości, których bardzo nam dziś potrzeba.

Starość nikogo nie wyklucza. To my wykluczamy starość. I tylko od nas zależy, czy zmienimy ten język – i ten świat.

BL



Foto: UM Ruda Śląska



Fundusze Europejskie dla Śląskiego



Rzeczpospolita Polska

Dofinansowane przez Unię Europejską



Województwo Śląskie